Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 5 MARCA 1936. N — Nr. 27

Jak się gospodaruje publicznym groszem w Pomorsk. Izbie Roln.?

Mówi i pisze się tak dużo o pomocy i ulgach dla ciężko udręczonego rolnictwa. Rozmaite jednak fakty stoją w jaskrawej sprzeczności do tych głoszonych haseł i zamierzeń. Mamy tu na myśli **Pomorską Izbę Rolniczą.** Ostatnio ukazał się na łamach pisma „Obrona Rolnika i Osadnika“ **obszerny** opis stanu rzeczy w tej instytucji. Nikt nie będzie chyba negował wielkiego **znaczenia** i potrzeby takiej instytucji, jak Izba Rolnicza. Nikt nie będzie też **odmawiał** prawa tym, którzy czas i siły swe poświęcają pracy dla dobra rolnictwa, **godziwych za nie wynagrodzeń.** Każdy rozsądny człowiek przyzna też, że utrzymanie tak wielkiego aparatu, jak Izba Rolnicza, **połączone jest z kosztami, ale trudno zrozumieć** aż taką ich **wysokość** i aż **takie ciężary,** które w związku z tą instytucją **spadają na barki tych, dla których ona jest przeznaczona.** Chętnie podalibyśmy dla szczegółowego poparcia tego, co zaznaczyliśmy powyżej, artykuł „Obrony Rolnika i Osadnika“ w całej rozciągłości. Dla szczupłości miejsca jednak ograniczyć się musimy tylko do streszczenia najgłówniejszych jego myśli i **punktów,** zaznaczając jednak przytem, że podane przez nas za wyżej wymienionem pismem cyfry i dane oparte są ściśle o budżet danej instytucji, a więc zgodne są w zupełności z **prawdą.** Z rzeczonych danych wynika, że **utrzymanie Pomorskiej Izby Rolniczej** rocznie ogółem wynosi **1 milj. 260 tys. zł, a więc** przeszło **1 i ćwierć milj. zł.** Z tego **80** proc. idzie na same **pensje, diety, koszty podróży, utrzymanie biura, opłacanie procentów od długów,** (gdyż Izba Rolnicza ma jeszcze i długi), na **emerytury** i t. p. rzeczy. Jak **ogromnie rozbudowany** jest ten **aparat** dowodzi tego choćby fakt, że Izba Rolnicza posiada etaty i stanowiska aż dla **177** ludzi. **Pomorze** należy do **najmniejszych województw** w Polsce. Każdy przeto rozumie, jak **wielce zaciąża** na zbiedzonem i udręczonem rolnictwie jeszcze oprócz wiele innych ciężarów i ta **ogromna kwota 1 i ćwierć milj. zł.** Skąd ta jej niepomierna wysokość? Izba Rolnicza wydaje **na same pensje dla swych ludzi 656 tys. 218 zł** oraz na ich **koszty podróży 155 tys. 950 zł** czyli razem **812 tys. 168 zł.** Jest to, jak każdy przyzna, ogromny wydatek, staje on się atoli zrozumiałym, jeżeli się zważy **wysokość pobieranych przez poszczególnych urzędników pensyj.** I tak podług zapodanych rzeczonego pisma, opartych na budżecie danych, **prezes Izby Rolniczej** p. **Donimirski Jan z Łysomic, właściciel dwóch wielkich majątków** pod Toruniem, pobierał rocznie **12 tys. 600 zł** oraz, żeby **miał** do swojej dyspozycji **2 tys. zł na rok i korzystał ze samochodu Izby, którego utrzymanie kosztuje Izbę 14 300 zł rocznie.** Taksamo prawdą jest, że **dyrektor Izby, p. Dykier, pobiera 14 tys. 400 zł** rocznie, mając przytem swój **300 morg. ośrodek,** a ponadto jeszcze jakieś specjalne **dochody z cukrowni w Pelplinie.** Również prawdą jest, że **naczelnik Jacyna,** mając swój **bardzo ładny mająteczek** w powiecie **brodnickim,** pobiera jeszcze miesięcznie **782 zł, że naczelnik Wydziału Buczek** pobiera mies. **891** zł, że **wicedyrektor** Izby Roln., **Serczyk,** pobiera **866 zł** mies., **że naczelnik Wydziału Makowski** pobiera **800** zł, że p. **Cezary Jankiewicz** pobiera **817 zł,** że administrator majątku **Dźwierzno, Stefan Erceville** pobiera **575 zł oraz mieszkanie, opał, światło** i utrzymanie. Inżynier **Dyrfenbach,** kierownik zakładu doświadczalnego w Kończewicach pobiera **550 zł, mieszkanie, opał, światło, utrzymanie,** a **jego asystentka,** p. Daszkiewicz, **300 zł, mieszkanie, opał i światło, kierownik szkoły w Chełmży,** Adamiec, pobiera **550 zł, mieszkanie, opał** i **światło.** Inni **kierownicy szkół** pobierają **po 570** i kilka zł, po **585** i więcej lub trochę mniej zł oraz każdy z **nich ma mieszkanie, opał i światło** na **rachunek Izby.** Do tego jeszcze prawie **każdy kierownik wydziału Izby lub kierownik szkoły roln. jest zaprzysiężonym rzeczoznawcą** sądowym lub przy **urzędach rozjemczych** do spraw wolnych i w związku z tem **zarabia** jeszcze też **poważne kwoty** miesięcznie. **Ba, nawet woźny Izby i szofer mają takie pobory,** jakich by im niejeden **profesor gimnazjum pozazdrościł.** I tak **woźny Izby** pobierał w dzisiejszych tak ciężkich czasach i stosunkach **261 zł miesięcznie** oraz miał **bezpłatne mieszkanie, opał i światło.** A taksamo **i szofer** pobierał **262 zł** i jeszcze prócz tego przy dalszych wyjazdach osobne **diety.** I gdy tak **rolnictwo** u nas leży w **gruzach,** chodzi **poniekąd o głodzie i chłodzie w łachmanach i podartych butach,** ci, **którzy** z niego **żyją, mają,** jak na dzisiejsze czasy i stosunki, wprost **magnackie pobory i dochody.** Cóż wobec tego znaczy nieustanne deklamowanie o trosce i zabiegach około podniesienia rolnictwa, kiedy już taka jedna instytucja tak dużo pochłania rolniczej krwawicy. Bo chyba każdy zrozumie, że te wszystkie **koszty i opłaty idą z kieszeni rolników.**

Wprawdzie sanacyjna **„Gazeta Ludowa“,** którą to tak bardzo zalecano rolnikom, żeby ją to abonowali, bo ona niby jedynie i skutecznie broni rolnictwo, (ładnie ona je broni!!) usiłuje wytłumaczyć, że przecież **podatki,** pobierane od rolników na rzecz Izby, **stanowią tylko 44 proc. sumy budżetowej,** a za to **32 97 proc. przypada na dochody własne Izby, a 22,98 proc. stanowią zasiłki państwowe, samorządowe i inne.**

Tylko, że każdy dobrze **zdaje sobie sprawę z tego,** że czy się **czerpie** w danym wypadku z **worka** czy z **przytworka,** to jest jedno i to samo. **Skąd** bowiem **pochodzą te zasiłki państwowe, samorządowe i inne,** jeżeli nie z naszych **podatków?**

Tak też jest z temi **32,97 proc. własnego dochodu** Izby. Wszak wiadomo, że za **samą kontrolę mleczności,** prowadzoną u rolników, **pobiera Izba** opłaty, wynoszące **14 000 zł, za uznawanie ziemiopłodów 8.000 zł. Składek** od członków **Kół producentów trzody chlewnej** pobiera Izba **22.500 zł.** Od kogo te pieniądze pochodzą, jeżeli nie **od rolników.** Za **wykonanie nadzorów sądowych** pobiera Izba **15 800** rocznie, za **prowadzenie rachunkowości 32.000 zł.** Od **Polskiego Związku** Bekonowego pobiera Izba **27.000 zł** rocznie. Od **bekoniarni pomorskich 24 tys. zł.** Czy może się Izba tem chwalić, że pobiera od Polskiego Zw. Bekonowego i od Bekoniarni pomorsk. **51.000** zł rocznie. Z **czyich to kieszeni** idą te pieniądze? Czy można się wobec tego potem **dziwić,** że **świnie są tanie** i produkcja rolnikom się nie opłaca? Albo czy Izba Rolnicza, **pobierająca** tego rodzaju **zasiłek od Związku Bekoniarnego,** może się potem **sprzeciwić** temu, aby **prezes** tego **świńskiego Związku** Bekonowego nie pobierał **60** tys. zł **rocznie uposażenia?** Albo czyż Izba Rolnicza może mieć wobec tego tę nieskrępowaną **swobodę obrony rolników** przed **wyzyskiem** ze strony **tych,** którzy **wywóz bekonowy** mają w **swych rękach?** Z tego, jak i z bardzo wielu innych podobnych zjawisk i faktów wynika aż nadto **dobitnie,** że **daremne** będą wszystkie **nawoływania** zgóry, wszystkie kilkagodzinowe **przemówienia** ministrów, wszystkie **narady gospodarcze** i ten cały **szum,** jaki się robi około frontu szarego człowieka i **poprawy** położenia gospodarczego, **dopóki** się tych wszystkich **przerostów** i wygodnych **żerowisk nie usunie.**



Przywódca lewicy, który stanął na czele nowego rządu hiszpańskiego, Azana.

Ile kosztowały podróże dygnitarzy leśnych i zbożowych?

W sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa z czynności za rok 1931-32 dowiadujemy się, że członkowie rady administracyjnej i dyrekcji tego przedsiębiorstwa oprócz diet w wysokości **50 zł. za każdą rozpoczętą dobę** i zwrotu kosztu za hotele otrzymywali ryczałty na różne wydatki w wysokości **25 zł.** za dobę. Pozatem były wypadki opłacania **w wagonach sypialnych dwóch miejsc dla jednej osoby.** Widocznie członkowie rady i **dyrekcji nie lubili podróżować samotnie.** Pytanie tylko, dlaczego za to miało płacić państwo?

Na inny kawał wpadli urzędnicy dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, którzy nie **wracali do miejsc stałego zamieszkania po różnych delegacjach do Warszawy** najbliższym pociągiem wieczornym, lecz dopiero **na drugi dzień,** pobierając w ten sposób większe diety. Dopiero nawskutek wystąpienia N. I. K. **dyrekcja Lasów Państwowych kazała zwrócić nadpłacone diety.**

Sensacyjna oferta Hitlera pod adresem narodu francuskiego.

Hitler chce się pogodzić z Francją.

Paryż. Hitler udzielił wywiadu pismu „Paris Midi“, który jest największą sensacją dla Francji. Składa on poprostu ofertę zgody.

W wywiadzie Hitler wypiera się jakiejkolwiek chęci zaczepnej w stosunku do Francji. Dalej twierdzi, że zdołał przełamać odwieczną niechęć narodu niemieckiego w stosunku do Polski. Zadanie to było, zdaniem Hitlera, trudniejsze, aniżeli pogodzenie Niemiec z Francją. „Po zawarciu układu pokojowego z Polską cały naród niemiecki odetchnął z ulgą“ — mówił Hitler.

Na zakończenie Hitler apeluje do narodu francuskiego następującemi słowy:

„Oferty, z któremi zwracam się do was, nie pochodzą od jakiegoś szarlatana pokojowego, Składa je wam największy nacjonalista niemiecki, jaki kiedykolwiek był w dziejach. Daję wam to, czego nikt inny nie mógłby wam ofiarować, porozumienie, któremu przyklaśnie 90 proc. narodu niemieckiego, 90 proc., które kroczą za mną. Proszę was, zastanówcie się! Istnieją w życiu narodów wypadki decydujące. W dniu dzisiejszym Francja może, jeśli tylko tego zechce, położyć kres na wieczne czasy „niebezpieczeństwu niemieckiemu“ którego grozę szczepiono dzieciom waszym z pokolenia na pokolenie. A więc możecie zdjąć straszliwe brzemię, które ciąży na historji Francji“.

Oferta ta wywarła wielkie wrażenie. Tylko, że prasa francuska nie wie, jak tę ofertę przyjąć. Czy jest ona szczera, czy też to tylko zręczny manewr polityczny w stronę Francji.

Marka ma być obniżona o 40 proc.

Berlin. B komisarz w Niemczech, nadburmistrz Lipska Goerdeler, złożył Hitlerowi memorjał, przedstawiający w ponurych barwach sytuację gospodarczą Niemiec.

Goerdeler domaga się obniżenia wartości marki o 40 proc. i rozluźnienia ustawodawstwa dewizowego. Za konieczny warunek poprawy gospodarczej Niemiec Goerdeler uważa radykalne zmniejszenie rozdętego do niebywałych rozmiarów aparatu administracji państwowej i cofnięcie restrykcyj kredytowych.

Memorjał komentowany jest jako pierwsze otwarte wystąpienie przeciwko dyktaturze finansowo - gospodarczej prezesa banku Rzeszy, Schachta.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Północny front abisyński przestał istnieć.

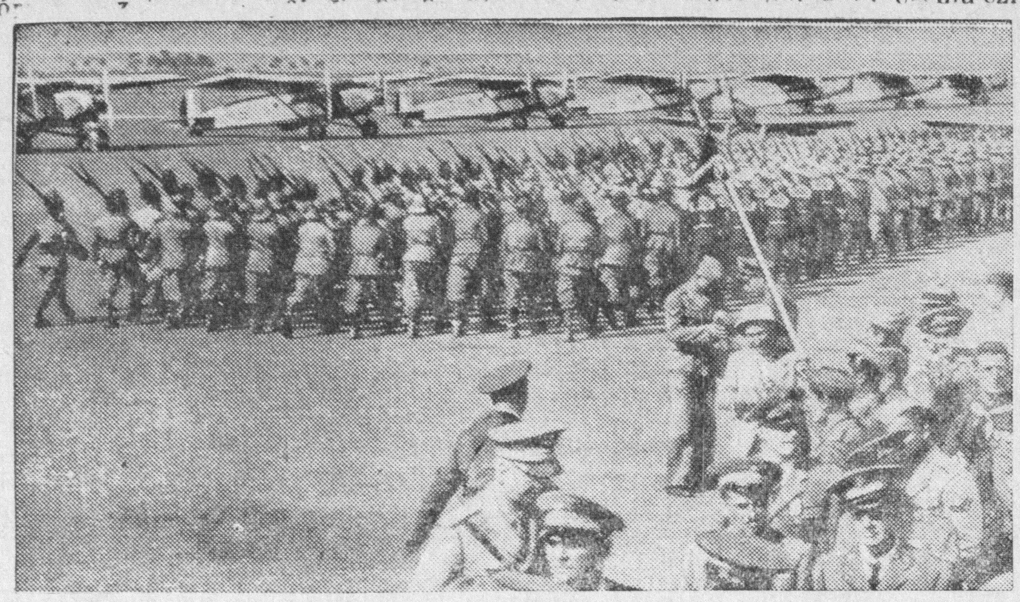
Paryż. Agencja Havasa donosi z Asmary: Pomimo, że niesposób jeszcze przytoczyć szczegółów, wydaje się jasnem, że w dniach 28 i 29 lutego rozwinęła się wielka akcja wojskowa w Abisynji, w której wyniku północny front abisyński przestał istnieć. Jedynie na lewem skrzydle włoskiem wojska abisyńskie stawiają pewien nieznaczny opór, któr[illegible] utrzymać.

Włosi są zwycięzcami na całym froncie i kontynuują ofensywę w kierunku jeziora Aszangi.

Jak się zdaje, Negus nie rozporządza obecne żadnemi wojskami poza swoją gwardją przyboczną.

W 40-tą rocznicę klęski pod Aduą.

Rzym. W 40-tą rocznicę klęski włoskiej pod Aduą odbyła się w niedzielę przed pomnikiem narodowym uroczystość, w której wzięli udział król, Mussolini w otoczeniu członków rządu, przedstawicieli partji, armji i marynar, lotnictwa.



Parada włoskich wojsk lotniczych na froncie abisyńskim.

Przy ołtarzu, ustawionym przed pomnikiem, odprawiono Mszę św., poczem olbrzymie tłumy udały się na plac przed pałacem weneckim, gdzie wznosiły okrzyki na cześć Mussoliniego.

Mussolini wygłosił z balkonu przemówienie, w którem podkreślił bohaterstwo żołnierzy włoskich, utrwalających krwią własną i poświęceniem świetną przyszłość Włoch.

Uchwały zarządu Chrześcijańskiej Demokracji.

Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego **Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji**, na którem stwierdzono:

1. **że położenie gospodarcze** państwa **i społeczeństwa** wymaga natychmiastowej **konsolidacji całego polskiego społeczeństwa**;

2. że **konsolidacja** całego polskiego społeczeństwa jest **możliwa** jedynie na podstawie **ścisłego przestrzegania praworządności i równych praw i obowiązków** wszystkich obywateli do udziału w władzy ustawodawczej i wykonawczej;

3. **dzisiejsze stosunki** w państwie **nie** odpowiadają warunkom konsolidacji polskiego społeczeństwa i są niezgodne z konstytucją;

4. że **system sanacyjny doprowadził** społeczeństwo do **bardzo** trudnej **sytuacji** na polu skarbowości, gospodarstwa społecznego, administracji, oświaty, a przedewszystkiem bezpieczeństwa narodowego;

5. że polityka zagraniczna obozu sanacyjnego, oparta o „pakt nieagresji z Niemcami, oddala nas coraz bardziej od państw, którym zależy na utrzymaniu dzisiejszego stanu posiadania, a zatem na utrzymaniu postanowień Traktatu Wersalskiego.

II. Zarząd P. S Ch. D. stwierdza:

1, że ogół obywateli polskich bez względu na przekonania polityczne, łączą najściślejsze więzy duchowe z armją polską;

2. że wewnętrzna spoistość armji musi być wsparta przez duchową zwartość ogółu;

3. że naszą siłę obronną trzeba wzmocnić, aby dorównać wyścigowi zbrojeń sąsiednich państw.

Zajścia przeciw żydom w Łowiczu.

Łowicz. W Łowiczu wybuchły ostatnio zajścia przeciw żydom. Polacy zaczęli obrzucać kamieniami bóżnicę, mykwę i przyległe do tych budynków domy żydowskie. Wybito około 100-tu szyb. Policja aresztowała 5-ciu narodowców.

W Łodzi wybuchł strajk włókniarzy.

Narazie zastrajkowało 70 proc. robotników.

Łódź. W ciągu ub. niedzieli odbyło się tutaj 19 dzielnicowych zebrań robotników przemysłu włókienniczego, pończoszniczego oraz spożywczego.

Na zebraniu włókniarzy uchwalono podjąć akcję strajkową.

Poszczególnym delegatom wydane zostały przez komisję strajkową specjalne legitymacje. Delegaci od godz. 5 rano w poniedziałek rozpoczęli urzędowanie przed fabrykami, które objęte zostały strajkiem, informując robotników przychodzących do pracy o proklamowaniu strajku.

Według dotychczasowych danych, zastrajkowało 70 proc. robotników. Strajk obejmuje Łódź, Tomaszów, Pabjanice i Zduńską Wolę.

Ubój rytualny ulega likwidacji.

Jedno miasto po drugiem likwiduje u siebie barbarzyński ubój rytualny. Za przykładem jednych poszły i inne miasta, nawet i bardzo zażydzone. Tak m. i. Wilno zniosło ubój rytualny. W Poznańskiem ostatnio Gniezno zniosło ubój rytualny.

Zniesienie uboju rytualnego na Kaszubach.

Kartuzy. Jak donoszą, **teren całego powiatu** kartuskiego zniósł barbarzyński ubój rytualny.

Zażydzenie adwokatury w Krakowie.

Kraków. W krakowskiej Izbie Adwokackiej odbywają się obecnie egzaminy adwokackie. Do egzaminu zasiada 38 aplikantów adwokackich, wtem 33 żydów i 5 Polaków.

Ten stosunek 33 : 5 świadczy aż nadto o stosunkach w palestrze małopolskiej. W tych warunkach niedawna inicjatywa adwokatów kieleckich, zamierzająca do nadania władzom krakowskiej Izby Adwokackiej charakteru polskiego, okazuje się bardzo, a bardzo na czasie.

Sprostowanie sprostowania.

W nr. 23. „Drwęcy“ z dnia 25 lutego rb. zamieścił zarząd powiatowy T.R.P. sprostowanie w sprawie przykrości, wyrządzonej ks. prob Kalitowskiemu z Mroczna, zwalając całą winę na zarząd tut. kółka Rolniczego. Wobec tego zarzutu poczuwa się Kółko Rolnicze, zbadawszy sprawę dokładnie i wszechstronnie, do obowiązku przedstawienia faktycznego stanu rzeczy.

Ks. prob. Kalitowski, który uiścił swoją składkę już na początku lipca, chociaż był zobowiązany **zapłacić** ją dopiero na 1. X, odebrał w październiku z biura T.R.P. Nowemiasto wezwanie do uiszczenia składki członkowskiej. **Składka** ta została **wysłana** przez zarząd Kółka na konto TRP w KKO Nowemiasto w przeciągu kilku dni. Odebrawszy monitum, udał się **ks. prob. Kalitowski**, ówczesny wiceprezes Kółka, do biura TRP w Nowemmieście, **przekładając p. Kołodziejskiemu dowód wpłaty**. Przy tej sposobności stwierdzono też, że **podpisana deklaracja członkowska znajduje się również w biurze**. Wynika stąd, że także pod tym względem **monitum było niesłuszne** Jeżeli Zarząd Powiatowy twierdzi, że nie odebrał w terminie spisu członków, którzy składki opłacili, to my stwierdzamy, że takie **wezwanie** zostało **opublikowane** dopiero nr. 130 „Drwęcy“ z dn. **7 XI 35., więc znacznie później** po wysłaniu monitum i wyjaśnieniu sprawy w biurze. Ponieważ jednak sprawa była już załatwiona osobiście przez wiceprezesa w biurze, osobnego spisu nie przesłano w przekonaniu, że **sekretarz powiatowy zrobił odnośną notatkę w swoich aktach.** Przecież nawet **urzędy państwowe przyjmują oświadczenia do protokółu, tembardziej, jeżeli się przedkłada dowód wpłaty.** Nie wiemy, **dlaczego zasada ta nie obowiązuje w biurze TRP**. Jesteśmy jednak przekonani, że **urzędnicy** TRP są dla **członków** Towarzystwa, **a nie członkowie dla urzędników**, opłacanych właśnie ze **składek członkowskich** Urzędnicy biura mają widocznie inne zapatrywania, bo **TRP spowodowało Pom. Tow. Rolnicze** w Toruniu do wysłania w dniu 22.X.35. **ponownego monitum i zawieszenia ks. prob. Kalitowskiego w prawach członkowskich**. Listem poleconym nr. 52. z dnia 29.XI 35. **przedstawił ks. prob. K. rzeczywisty stan rzeczy, żądając dostatecznej satysfakcji. Na list ten do dnia dzisiejszego nie odebrał odpowiedzi** z Pom Tow. Rolniczego **Na protesty Kółka Rolniczego TRP również długi czas milczało.**

Gdy się **jednak ukazała** w nr. 13 „Drwęcy“ z dnia **1 II.** rb. notatka o pewnych **niedomaganiach** naszej organizacji, otrzymał ks. prob. K. dnia **2. II.rb.** list od p prezesa **Serożyńskiego, nadany** we Warszawie dnia **1. II. rb. o godz. 16, a Prezes Kółka dnia 3. II. rb.** list polecony, nadany tamże **1. II. rb. o godz. 14 tej** w których p. Serożyński powiadamia, że, „Skoro tylko będzie **w** Nowemmieście, sprawę zbada i o **wyniku pozwoli** sobie W. ks. Proboszczowi **donieść**“. **To doniesienie nastąpiło w nr. 23 „Drwęcy“.**

Wobec wyżej postawionego stanu rzeczy **Kółko Rolnicze** stanowczo **odpiera zarzut, jakoby** Zarząd Kółka ponosił **winę**, gdyż **biuro** zostało o **wpłacie składki powiadomione** przez członka zarządu z **równoczesnem przedłożeniem dowodu wpłaty. Za wysłanie monitum** przez centralę **odpowiada** jedynie i wyłącznie **biuro TRP**, a temsamem także **za przykrość i krzywdę**, wyrządzoną **naszemu członkowi, delegatowi do Rady Powiatowej i Rady Wojewódzkiej, byłemu Prezesowi powiatowemu.** Przy tej sposobności chcielibyśmy też przedłożyć **Zarządowi Powiatowemu uprzejme** pytanie, czy **wszystkim członkom**, chociażby tylko tym, co posiadają ponad **50 ha**, a **zalegającym ze składką**, wysłano w tym samym terminie takie **same monitum**? Zarząd Powiatowy wybaczy nam naszą ciekawość, ala byłaby to sprawa naprawdę ciekawa.

Na drugą część sprostowania odpowiadamy, że ks. prob. Kalitowski odebrał z Ubezpieczalni Społecznej list z dnia 10. II rb., który brzmi dosłownie:

„W odpowiedzi na pismo Wielebnego Ks. Proboszcza z dnia **27.I.** rb. **Ubezpieczalnia Społeczna** w Grudziądzu komunikuje, **że w liście** członków PTR Ks. **Proboszcz nie figuruje**. Wobec powyższego prosimy o nadesłanie nam zaświadczenia od PTR, na mocy którego zostanie wymiar sprostowany”.

Dnia **12 II** rb. zwrócił się ks. prob. Kalitowski równocześnie do **Pom. Tow. Rolniczego** w Toruniu, jako też do **prezesa powiatowego TRP Nowemiasto, p. Serożyńskiego, z prośbą o nadesłanie żądanego zaświadczenia, lecz czeka daremnie do** dzisiejszego dnia.

Tak wygląda rzeczywisty stan rzeczy.

Powyższe sprostowanie zostało jednomyślnie uchwalone na plenarnem zebraniu w dniu 1 marca 1936 r.

Kółko Rolnicze w Mrocznie:

(—) Józef Olęcki, prezes (—) Adam [illegible]itkowski, II wiceprezes
(—) Konrad Kotewicz, sekretarz (—) Mówiński, skarbnik.

Skazanie 20 narodowców.

Katowice. Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu starościńskiego, który rozpatrywał sprawę aresztowanych 20 narodowców, którzy brali udział w manifestacji Str. Narodowego w ubiegłą niedzielę w Chorzowie. W wyniku rozprawy sąd starościński skazał 17 narodowców od dwuch tygodni do 2-ch miesięcy bezwzględnego więzienia, a trzech na grzywny w kwocie od 300 do 400 zł. z zamianą na areszt od 3—4 tygodni, w razie nieściągalności.

60

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ 20.

Dnia czwartego grudnia stał mister Horacy Douglas, wytwornie ubrany, przed bramą domu, w którym mieszkał i wydawał rozkazy trzem silnym chłopakom, wynoszącym z sieni ciężką, żelazem okutą skrzynię.

Przed domem czekał wózek i gdy chłopcy szczęśliwie skrzynię umieścili, sięgnął Horacy ręką do kieszeni i wyjąwszy garstkę miedziaków, rozdzielił je rzetelnie pomiędzy młodych tragarzy. Potem uśmiechnięty skinął na przejeżdżającą dorożkę.

I już postawił nogę na stopniu, gdy nagle położył mu ktoś rękę na ramieniu.

Horacy obrócił się i — zdrętwiał. Ale nie tracąc przytomności, wskoczył do dorożki, zatrzasnął drzwiczki i krzyknął na woźnicę:

— Ruszaj!

Blada twarz jego, głos i każdy ruch zdradzały szalony strach. I nie dziw! Tym bowiem, którego niespodziewane ukazanie się tak go przeraziło, nie był nikt inny, jak Józef Pellier.

Źle się musiało wieść Pellierowi! Ubranie jego składało się z nędznych łachmanów, nawet butów nie miał na nogach, a twarz, od dawna nie golona i nie umyta, miała wyraz dzikiego, drapieżnego zwierzęcia.

— Ruszaj! — krzyczał Douglas rozpaczliwie na dorożkarza, lecz Pellier uczepił się koła i rzekł po francusku:

— Umieram z głodu! Daj mi kilka groszy.

Horacy rzucił mu jakąś srebrną monetę, Pellier odskoczył i dorożka ruszyła.

— Założyłbym się — myślał Horacy — że on długo żyć nie będzie! Jak ten człowiek wygląda! Swiat nic by na śmierci jego nie stracił! Przeciwnie! Jakie szczęście dla mnie, że Mary wynosi się ze mną do Nowego Yorku! Tam przynajmniej nie potrzebuję się lękać spotkania tego łotra! Poczciwa Mary! Ona wierzy, że żona moja umarła i pragnie mnie pocieszyć!

Horacy przeliczył pieniądze, jakie miał jeszcze w portmonetce i przekonał się, że starczą mu zupełnie na zapłacenie wszystkich kosztów — ślubu! I odzyskawszy humor, oddał się słodkim marzeniom przyszłości!

Pellier tymczasem patrzał na pieniądz, rzucony mu przez Horacego i uśmiechał się złowrogo.

— Teraz mogę to uczynić, — pomyślał. — Byłem głupim, że nie uczyniłem tego już dawniej, ale miałem strach! Ba, teraz nie boję się niczego! Czy tak, czy owak. raz mnie djabli wezmą! A może się uda! W każdym razie warto spróbować!

Z nadejściem wieczora znajdował się Pellier już na drodze do Perry Houghton. Nocował w jakiejś opuszczonej na polu chacie, posilił się kromką chleba, zabraną z Londynu, napił się wody rzecznej i ruszył nad ranem dalej.

Szedł dosyć prędko, nie zważając na mgły, wicher i śnieg, szedł naprzód, jak uosobienie zemsty i marzył o złocie, o miljonach!

W Perry-Houghton wstąpił do najpodrzędniejszej karczmy i za resztę pieniędzy, otrzymanych od Douglasa, kupił wódki dla dodania sobie odwagi.

Potem, odpoczywszy chwilę, poszedł prosto do Chamlain. Stanął tam po piątej.

— Lecz co teraz? — mówił sobie w duszy. — Jakim sposobem ujrzeć lorda? Do niego nikt mnie nie wpuści...

(Dokończenie nastąpi.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 4 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 4 marca, środa, S. dz., Kazimierza Kr.
5 marca, czwartek, Adrjana i Euzebjusza M.
Wschód słońca g. 6 — 15 m. Zachód słońca g. 17 — 20 m.
Wschód księżyca g. 15 — 07 m. Zachód księżyca g. 5 — 19 m.

Z miasta i powiatu

Rezolucja.

Na odprawie Zarządów Stron. Narod. z całego obwodu nowomiejskiego na wniosek p. Zuralskiego ze Skarlinka powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

Kierownicy Str. Narod. obwodu nowomiejskiego, zebrani na odprawie 3. III. br., reprezentujący 24 Koła S. N., wzywają kupiectwo polskie do poparcia naszej walki na odcinku żydowskim. Wobec tych, którzy by w tej walce się sprzeniewierzyli, bylibyśmy zmuszeni wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje. Mamy prawo domagać się od polskiego kupiectwa, by stanęło w naszych szeregach ramię przy ramieniu w walce o narodową i katolicką Polskę.

Pogrzeb śp. Wincenty Cieszyńskiej.

Nowemiasto. W poniedziałek o godz. 10 rano odbyła się eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafj. w Nowemmieście śp. Wincenty z Kowalkowskich Cieszyńskiej, którą nieubłagana śmierć przedwcześnie, bo 54 roku życia wydarła rodzinie, tj. mężowi i czworgu dzieci. Kondukt poprowadził w asyście miejsc. duchowieństwa ks. prof. Dembieński. Po żałobnych wigiljach i requiem odbyła się eksporta na cmentarz, gdzie śmiertelne szczątki Zmarłej spoczęły na wieczny spoczynek. Kondukt eksportował ks. Redmer W pogrzebie wziął udział b. liczny zastęp obywatelstwa, również przybyła delegacja urzędników sądowych z Wąbrzeźna, gdzie jedyny syn Zmarłej jest sędzią przy tamtejszym Sądzie Grodzkim. Zmarła życie swe strawiła w zaciszu domowem wśród ofiarnej pracy, jako wierna i kochająca oraz troskliwa matka rodziny, wychowując dzieci swe na wiernych synów Kościoła i Ojczyzny. Niech odpoczywa w pokoju!

Nieszczęśliwy wypadek.

Nowemiasto. Dn. 3 bm. o godz. 14 przy wyładowywaniu drzewa na stacji głównej zaszedł tragiczny wypadek. Robotnicy z tartaku p. Jentkiewicza, zajęci przy wyładowywaniu drzewa, zaczęli wyciągać żelazne podpory, przyczem kloce zaczęły się walić z wagonu. Robotnik Józef Czarnomski z Nowegomiasta nie zdołał się usunąć na czas, tak, że walące się kloce dosięgły go i przygniotły swym ciężarem. Ciężko pokaleczonego odstawiono do szpitala powiat.

Szuka zajęcia.

Nowemiasto. Dzielny kowal żonaty, polecenia godny, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia uprasza się skierować eksp. „Drwęcy" w Nowemmieście.

Walne zebranie Samodz. Rzemieślników.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 1. III br., odbyło się walne zebranie samodzielnych rzemieślników w lokalu p. Jankowskiego o godz. 5 tej, przy udziale 47 członków. Zebranie zagaił p. prezes Ludwicki słowy „Cześć Rzemiosłu!", przywitał miejscowe władze w osobach p. burmistrza Wachowiaka, p. porucznika Dulęba, prezesa Związku na Pomorze p. Mollina z Grudziądza, p. Olszewskiego ze Starostwa, p. naucz. Jelińskiego oraz p. insp. Ubezp. Wzajemnych Bagieńskiego. Sekr. Tow. p. Orlikowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania z roku 1935, który bez zmiany przyjęto. Chcąc dać możność wszystkim obecnym prawa do głosowania, poprosił p. Prezes do uregulowania składek, co też załatwiono. Przy tej okazji zgłosiło się 5 nowych członków, których Zarząd bez zastrzeżeń przyjął do Towarzystwa. Jednogłośnie wybrano na marszałka do przeprowadzenia nowych wyborów, jak i do przyjęcia sprawozdań z pojedyńczych czynności Zarządu p. prezesa Mollina z Grudziądza. Sprawozdania zdali kolejno: p. prezes Ludwicki z działalności Towarzystwa i z posiedzeń, p. sek Orlikowski z czynności sekretarskich, a p. kasjer Bielicki przedstawił stan kasy, który komisja rewizyjna w porządku znalazła, na co zebrani udzielili pokwitowania. Przez aklamację wybrano w starym składzie cały Zarząd. Na tem skończyła się czynność p. marszałka, który przy oddaniu swej funkcji wyraził życzenia owocnej pracy, na co p. prez. Ludwicki także krótko odpowiedział, dziękując za przeprowadzenie wyboru. Referat o podatkach wygłosił prezes Związku p. Mollin i zalecał, by w przyszłości podawano do Urzędu Skarbowego dokładne obroty i obowiązki biegłego w zastosowaniu się do płatnika. Odczyt wzbudził pełne zainteresowanie, również omówiono sprawę kart rzemieślniczych Poruszono też sprawę szkoły dokształcającej, a to w tym kierunku, by obniżono tygodniowe godziny lekcji z 10 na 8. Na to odpowiedzieli p. Dulęba i p. Jeliński, że ustawa jeszcze nie uregulowała w całości ujęcia godzin w szkołach dokształcających. P. Prezes upominał, aby nikt nie wstrzymywał ucznia od hufca, gdyż obrona Państwa tego wymaga. Burm. p. Wachowiak zdał także sprawozdanie ze swej dla rzemiosła przychylnej pracy, gdyż postarał się o pożyczkę dla rzemieślników, jak i obniżył prąd na siłę. P. Inspektor Ubezpieczalni referował o gremjalnem ubezp. śmiertelnem (kasę pogrzebobową). Tę samą sprawę chce Zarząd na przyszłem posiedzeniu bliżej omówić. Na tem zakończono o godz. 9 zebranie podziękowaniem gościom, jak i członkom ze strony p. prez. Ludwickiego za udział.

Ogłoszenie przetargu.

Na podstawie art. 30 i 31 ustawy o rybołóstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 357) ogłaszam ponowny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę niżej podanych obwodów rybackich:

1. Obwód rybacki rzeki Osy Nr. 2.
2. Obwód rybacki rzeki Osy Nr. 3.

Dokładne granice wymienionych obwodów spisane są w orzeczeniu Wojewody Pomorskiego z dnia 1. VI 1935 r. Nr. RR 47|102 (Pom. Dz. Wojew. Nr. 11 poz. 114 z 1935 r.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w Starostwie wadjum w wysokości:
zł 10,— dla obwodu rybackiego rzeki Osy Nr. 2
zł 15,— dla obwodu rybackiego rzeki Osy Nr. 3.

Jako okres dzierżawny liczy się czas od dnia 1. IX. 35 r. do dnia 31 marca 1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w dniu 11. marca 1936 r. o godz. 11-ej pokój Nr. 8.

Przetarg ofert pisemnych odbędzie się na warunkach pierwszego przetargu z dnia 29 października 1935 r., podanych w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i Starostwie w Nowemmieście.

Starostwo zastrzega sobie prawo wydzierżawienia obwodów na okres krótszy niż wyżej podany.

Szczegółowe warunki przetargu i umowy dzierżawnej można przeglądać w Starostwie Powiatowem w Nowemmieście (pokój Nr 8) w godzinach urzędowych.

Starosta Powiatowy (—) Dr. W. Tomczyński.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. ks. bisk. Władysława Bandurskiego w Nowemmieście składa serdeczne podziękowanie: Szan. Zarządowi m. Nowegomiasta za ofiarowanie zakładowi dużych skrzydłowych drzwi, W. P Fran. Turowskiemu za kilkadziesiąt doniczek ozdobnych. egzotycznych krzewów i kwiatów, W. P. Nik. Ewertowskiemu za piękny kokosowy chodnik (już drugi) do świetlicy, W. P. Nik. Ewertowskiemu i Ber. Chełkowskiemu za bezinteresowne udzielenie furmanek na cały dzień dla przewożenia sprzętów i środków naukowych z Lubawy do Nowegomiasta.

Nowa powieść!

Niebawem rozpoczniemy w dziale feljetonowym druk nowej powieści pod nagłówkiem:

„Dziecię Marji".

Powieść ta tak piękna, tak budująca, a przytem równocześnie tak zajmująca, że wczytawszy się w jej bieg, nie można się wprost od niej oderwać. — Kto więc jeszcze nie zamówił gazety naszej na miesiąc **marzec**, niech to uczyni jeszcze **teraz**, — aby miał **początek** nowej powieści. —

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono: za pół kg. masła 1,10—1,20 zł, mdl. jaj 90 gr, cielęta 10—15 zł, gołębie 50 gr parka, kurę 2,20—2 60, kaczkę 2,50—2,80, kartofle ctr. 1,60—1,80 zł. Za bekony płacono 30—32 zł, tłuste świnie 34—35 zł za ctr., parka prosiąt 30—37 zł, warchlaki 26—30 zł. Ruch ogólny średni.

Pożar.

Pacółtowo. We wtorek, 3 bm. około godz. 11-tej przed południem wybuchł pożar w zagrodzie rolnika p. Konstantego Cwiklińskiego. Pożar powstał w stodole i przeniósł się na szopę.

Pastwą płomieni padła stodoła oraz szopa i znajdujące się w niej 3 świnie. Spaliły się także maszyny rolnicze, znajdujące się w stodole i to: sieczkarnia, wialnia, młynek, maszyna do brukwi oraz warsztat stolarski.

Poszkodowany ubezpieczony jest na sumę około 11 000 zł, szkody wynoszą około 3 500 zł

Przyczynę pożaru wykaże prowadzone śledztwo. Dwie osoby odniosły lekkie poparzenia. I. P.

Za krzywoprzysięstwo.

Lubawa. Funkcj. Straży Gran. odcinku gran. Rodzone p. Baran, zapałał „miłością" do Fr. Winiewskiej, gospodyni na poster. PP. Gdy urodziło się dziecko, B. nie chciał poślubić W. ani przyznać się do ojcostwa. Na rozprawie alimentacyjnej w Sądzie Grodzkim w Lubawie miał nawet pod przysięgą zeznać, że nie był jedynym, stykającym się z W. W związku z tem krzywoprzysięstwem 26 i 27 ubm. przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej w Lubawie stanął B. oraz niejakiś Gawron, który, namówiony przez B., też fałszywie zeznał przed Sądem Gr. Sąd skazał B. na 2 lata więz., 1 rok darowany został mu na mocy amnestji Gawron skazany został na 3 lata więz. bez uwzględnienia amnestji, gdyż za podobne sprawy skazany był już przedtem na 3 lata. G. to ciemne indywiduum. Był on **komendantem „Strzelca" w Rakowicach**, gdy smutnej pamięci **Łukasik organizował placówki strzeleckie.** Wtedy **nie** chodziło o **wartość człowieka,** tylko byle było „Strzelców" najwięcej Dziś na terenie powiatu „Strzelec jest w rozsypce, a jeden z komendantów siedzi w więzieniu i rozmyśla, jak to dobrze było być komendantem.

Ofiara tyfusu.

Lubawa. W poniedziałek, 2 bm. odbędzie się pogrzeb **śp.** Dulkowej, **żony** posterunkowego. Młoda ta małżonka, nie licząca jeszcze 20 lat, zmarła na tyfus, osierocając 3-miesięczne dziecko oraz męża. Niedawno temu zmarła jej matka również na tę samą chorobę Jak wiadomo, już od dłuższego czasu Lubawa oraz Byszwałd i Kazanice były siedliskiem tej groźnej choroby, która rok rocznie pociąga za sobą ofiary. Władze kompetentne powinny przedsięwziąć jakieś środki, by zapobiec powstawaniu tej choroby. **Tu było właściwe pole popisu dla lekarza powiatowego.**

Akademja ku czci Ojca św.

Radomno. Jak corocznie, tak i w tym roku, urządzono w naszej wiosce, z ramienia Parafjalnej Akcji Katolickiej, uroczystą akademję, celem uczczenia 14-tej rocznicy koronacji Ojca św., chcąc chociaż skromnie dać dowód szczerego przywiązania ku Najwyższej Głowie Kościoła.

Akademję zagaił ks. prob. Gregorkiewicz. Druchny miejsc. KSM. ż. wykonały pieśni; „Hymn Papieski" i „Błogosław Boże". Nastąpiły deklamacje, wygłoszone przez dziecko szkolne Łucję Landowską i druchnę K. S. M. Helenę Szramowską Głęboko i treściwie ujęty referat „O życiu i działalności Ojca św." wygłosił ks. wik. Lewrenc. Pięknym końcowym punktem programu był obrazek sceniczny p. t.: „U studni", odegrany przez druchny K. S. M. ż. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" zakończono tę podniosłą uroczystość.

Co będzie z takich dzieci?

Sampława. W ub. tygodniu przejeżdżał szosą do Bratjana przez Łążek gosp. W z Ludwichowa. We wsi na sanie z tyłu weszło kilku chłopców, którzy za wsią opuścili sanie. W., wróciwszy do domu z Bratjana, spostrzegł **brak** portfelu z zawartością **53 zł.** Podejrzenie padło na chłopców. Powiadomił on policję, która podczas rewizji w domu rob. Zielińskiego w Łążku znalazła pocięty portfel. Chłopiec Z., przyparty do muru, przyznał się, że w czasie jazdy wyciągnął W. portfel z tylnej kieszeni Część pieniędzy zwrócono właścicielowi, a resztę około 20 zł chłopiec już wydał.

Dodać należy, że ten sam chłopiec przed kilku miesiącami ze sklepiku uczniowskiego Szkoły Powsz. ukradł pewną kwotę pieniędzy i przybory szkolne, a pewnemu człowiekowi 5 zł. Czyż nie lepiej byłoby takiego chłopca umieścić w domu poprawy? Cóż bowiem z niego wyrośnie?

Z życia KSM m.

Byszwałd. Dn. 23 ubm. tut. KSM m. urządziło wieczornicę urozmaiconą odpowiedniem przemówieniem, deklamacjami, monologami i sztuką teatralną. Przy ślicznie udekorowanej scenie dh. prezes zagaił wieczornicę pochwaleniem Pana Boga, witając zebranych Po udanej deklamacji druha sekretarza została odegrana sztuka teatralna ku zadowoleniu wszystkich, o czem świadczyły liczne oklaski. Po pantomimie, która dużo wywołała humoru, zacny ks. asyst. Piątkowski podziękował zebranym za liczne przybycie i zrozumienie dążeń katolickiej młodzieży, o czem świadczył choćby fakt, że pomimo tak marnej pogody salka była szczelnie wypełniona i to przez starsze społeczeństwo, z czego dumni jesteśmy i zarazem dziękujemy za współpracę dla dobra Boga i Ojczyzny. Zaiste, wyższe są dążenia nasze, które za poparciem obywatelstwa wzmocnią Polskę Chrystusową. Oby coraz to nowi zwolennicy skupiali się pod naszym znakiem, oby w naszych szeregach czerpali rzetelną oświatę i zapał do pracy. Niech za naszem ożywczem tchnieniem rośnie młoda Chrystusowa Polska! „Gotów".

KOMUNIKATY TRP.

Zamówienia na drzewka owocowe i nasiona na sezon wiosenny.

Tow. Roln. Pow. przypomina, że już teraz należy pomyśleć na zebraniach Kółek Rolniczych o zbiorowem zamówieniu drzewek owocowych i nasion.

Przy zbiorowych zamówieniach koszt nabycia tak drzewek jak i nasion jest znacznie niższy.

Kółka Rolnicze powinny zebrać zamówienia i postarać się przyjść z pomocą swoim członkom Cenniki drzewek owocowych, jak i nasion będzie można przejrzeć w biurze T. R. P. T. R. P.

Zabudowanie osad.

Przy objeździe osad przez Urząd Wojewódzki Pomorski w związku z akcją przebudowy ustroju rolnego zauważono, że niektóre osady dodatkowe zabudowuje się odmiennie od otoczenia obecnie wznoszonych budynków przez Urząd Wojewódzki. Wobec tego P. P. Starostowie Powiatowi otrzymali polecenie, aby nie udzielać zezwoleń na budowę budynków odmiennych od projektów, uzgodnionych z Urzędem Wojewódzkim. Chodzi o to, aby wymienione budowle miały charakter jednolity i wyłącznie polski. Nie można np. obok budynku, krytego eternitem czy gontem, stawiać budynku pod papą, który szpeci całe zabudowanie. Wzory na wszelkie budynki można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu. Osadnicy, którzy budowaliby się odmiennie, nie mogą liczyć na żadne kredyty. Osadnicy z polskiej parcelacji prywatnej np. w Rakowicach, Gierłoży Polskiej, Osetnie czy Białychbłotach, muszą tak samo się zabudować w myśl zaleceń Urzędu Wojewódzkiego.

Projekty budynków mieszkalnych jak i gospodarczych można obejrzeć w biurze Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście. T. R. P.

Z Pomorza

Złodzieje przy pracy!

Brodnica. W ub. tygodniu w nocy z 20 na 21. II. 36. nieznani sprawcy włamali się do drogerji p. Fr. Tomczaka przy ul Kościuszki, gdzie ich łupem padły 3 skrzynie mydła. Policji udało się amatora cudzej własności wyśledzić i doprowadzić do posterunku.

Pozatem w nocy z piątku na sobotę ponownie nieznani bliżej goście złożyli wizytę w lokalu restauracyjnym, którego dzierżawcą jest p. Fr. Widźgowski przy ul Kamionka. Widać, że byli to amatorzy wódeczki i tytoniu, które sprzątnęli prawie w całości, jak również podobały im się obrusy. Na miejscu pozostawili drabinę, która pochodzi aż z Karbowa. Za jej pomocą złodzieje przedostali się przez ogród p. adw. Koczwary na podwórze. Poszkodowanemu udało się odnaleźć w ogrodzie 300 papierosów i 1 litr wodki.

Śledztwo prowadzi policja. Przypominamy, iż nieznani sprawcy włamali się niedawno do świetlicy K.S.M., skąd skradli aparat radjowy.

Zjazd okręgowy delegatów Kat. Stow. Ludowego

odbył w piątek 28. ubm. w „Domu Katolickim" w Brodnicy. Obrady zagaił o godz. 10 sekretarz generalny ks. Lewandowski z Pelplina, pozdrowieniem chrześcijańskiem i modlitwą. Serdecznie witał przybyłych księży i delegatów poszczególnych oddziałów KSL. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Candra z Wąbrzeźna, na sekretarza p. Kielińskiego z Wąbrzeźna. Następnie sekr. gen. ks Lewandowski w obszernym referacie omówił zadania i cele KSL Inna była ich dawniejsza, przedwojenna działalość, a inna ich praca obecna. Stowarzyszenia ludowe mają jednak nadal istnieć i razem z innemi organizacjami Akcji Kat. pracować dla Chrystusa.

Po dyskusji postanowiono ze względów komunikacyjnych wyłączyć niektóre oddziały KSL z okręgu wąbrzeskiego i utworzyć okręg lidzbarski, do którego należeć będą okoliczne stowarzyszenia ludowe, a mianowicie: Lidzbark, Górzno Nowemiasto, Radoszki i Starołąka. Przez zcentralizowanie oddziałów KSL w nowym okręgu centrala KSL daje możność innym jeszcze miejscowościom tworzenie nowych oddziałów.

Szczegółowo omówił ks. sekr. generalny regulamin okręgów, poczem w miejsce kierownictwa okręgu wybrano 2 wizytatorów okręgu lidzbarskiego w osobach ks. wik. Troszyńskiego z Górzna i p. kierownika Beutha z Radoszek. Po dyskusji nad obszernym referatem o zadaniach i celach „Centralnej Bratniej Pomocy" obrady zamknięto pozdrowieniem chrześcijańskiem.

Coraz gorzej dzieje się z bezpieczeństwem publicznem.

Srebrniki. W Srebrnikach, gdzie proboszczem jest ks. sen. Bolt, włamali się złodzieje do kościoła i skradli z tabernakulum 2 puszki. Hostje św. świętokradcy wysypali do wnętrza tabernakulum, gdzie też zostawili welum od puszek.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Westfalczycy!

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca 1936 r, w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, to jest o godz. 12,30.

O liczny udział prosi „Szczęść Boże". Zarząd.

Walne zebranie Koła Obywatelek L. O. P. P. w Nowemmieście.

W dniu 20 go marca rb. odbędzie się walne zebranie Koła Obywatelek L. O. P. P. o godzinie 18-tej w sali Rady Powiatowej na I-em piętrze Nr. drzwi 6.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie roczne z działalności Koła.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wolne wnioski Członkiń.

O liczny udział uprasza Zarząd.

W razie małej ilości Członkiń odbędzie się zebranie bezwzględnie o godzinie 18,30.

Baczność, Reemigranci!

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 8 marca 1936 r. o godz. 2-ej po poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Serożyńskiego (rynek) reemigrantów z Francji, Belgji i Holandji, na którą się uprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. Zarząd.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w **Tylicach** odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go marca rb. o godz. 3,30 w zwykłym lokalu. Zarząd.

W niedziele, dn. 8. III 36 r. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Zw. Inw. R P. w Nowemmieście. Z powodu sprawy **zniżek kolejowych** winni wszyscy inwalidzi przybyć, o co uprasza Zarząd.

Nowemiasto. Mies. zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 4. bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki Zarząd.

Wielkie dobra w Poznańskiem nabyli żydzi.

Czy Jan Sikorski pośrednikiem?

Dobra grodziskie w Poznańskiem obejmują 18 tysięcy morgów ziemi i lasów. Są one położone w strefie pogranicznej. Ostatnio przeszły one w obce ręce, a mianowicie w ręce spółki, bardzo pięknie nazwanej, bo aż „Selekt“. Kto należy do tej Spółki? Pan właściciel większej własności Jan Sikorski w 20 proc., bankier z Berlina Nussbaum (nie Niemiec, a żyd) w 50 proc. oraz p. Steiner z Berlina, który występuje imieniem spółki żydowskiej w Holandji, w 30 proc.

Zwycięstwo młodzieży narodowej w uniwersytecie w Warszawie.

Warszawa, poniedziałek. Wczoraj odbyło się roczne walne zebranie Bratniej Pomocy uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego. Do wyborów zgłoszono tylko jedną listę narodową. Przyjęto ją przez aklamację. Zebranie zakończyło się manifestacją na rzecz Stron. Narodowego. Po zebraniu studenci manifestowali na ulicach, gdzie ich rozproszyła policja.

Narodowcy opanowali Uniw. Jagielloński

Kraków. Na walnem zebraniu „Bratniej Pomocy“ Uniwersytytu Jagiellońskiego, która dotychczas pozostawała pod władzą żywiołów nienarodowych, uchwalono wniosek 355 głosami przeciw 354 zmianę statutu w tym kierunku, że członkami mogą być tylko studenci Polacy-chrześcijanie.

Jest to zmiana istotna, która doprowadzi do ujęcia władzy w towarzystwie w ręce narodowców. Krak. Uniwersytet był aż dotąd b. zażydzony.

Zwolnienie skazanych narodowców z więzienia w Katowicach.

Katowice. Jak już pisaliśmy o sensacyjnym procesie przeciwko 21 członkom Str. Narodowego na Śląsku, oskarżonym o dokonanie szeregu aktów sabotażowych na sklepy żydowskie w Katowicach i w Chorzowie, sąd mimo apelacji zarządził aresztowanie oskarżonych. Wobec tego wnieśli oni skargę na to zarządzenie do sądu apelacyjnego, który na posiedzeniu niejawnem zdecydował zarządzenie sądu okręgowego uchylić i wszystkich skazanych zwolnić pod dozór policji. Dzięki tej decyzji wszystkich uwięzionych natychmiast zwolniono. Przed więzieniem zgromadziły się olbrzymie tłumy, które entuzjastycznie witały zwolnionych.

Minister Beck przybył do Brukseli.

Bruksela. Dziś o godz. 18,30 przybył do Brukseli minister spraw zagranicznych Beck z małżonką.

Przed przyjazdem p. ministra na obszernym peronie dworca północnego w Brukseli zebrały się liczne delegacje organizacyj wychodźtwa polskiego ze sztandarami, które ustawiły się długim szpalerem wzdłuż dworca. Na peron przybył premjer i minister spraw zagranicznych van Zeeland z małżonką, dalej minister RP. Jackowski w otoczeniu członków poselstwa i konsulowie Rzplitej z Bruksoli, Antwerpji i Mons z urzędnikami konsulatów.

Pojawienie się p. ministra w oknie wagonu powitane zostało entuzjastycznemi okrzykami. Wychodzącego z wagonu p. ministra powitał premjer van Zeeland. Krótka rozmowa obu ministrów miała charakter bardzo serdeczny.

Z dworca minister Beck udał się wprost do swych apartamentów prywatnych w hotelu „Astoria“.



Pochody demonstracyjne w Madrycie po zwycięstwie lewicy urządzają dzikie hordy komunistów

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych będzie przedmiotem badań specjalnej komisji.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów o powołaniu komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych p. Premjer mianował skład komisji w ilości 32 osób z p. dr. Wł. Byrką jako przewodniczącym na czele.

W skład komisji wchodzą m. in. inż. Klarner Czesław, b. minister przemysłu i handlu, prezes Zw. Izb Przem.-Handl., prezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, inż. Chrzanowski Stefan, b. minister przem. i handlu, Rothert Kazimierz, współwłaściciel firmy maklerskiej w Gdyni, Strasburger Henryk, b. minister, prezes Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, Tebinka Zygmunt, b. poseł, prezes Komisji Morskiej w Sejmie.

Choroba sowieckiego dygnitarza.

Moskwa. W dniu dzisiejszym przybył do Moskwy, sprowadzony samolotem ze Sztokholmu, szwedzki chirurg Olivecrona, specjalista do operacyj mózgu. Olivecrona ma operować generalnego sekretarza centralnego komitetu wykonawczego ZSRR., Akułowa, który uległ ciężkiemu wypadkowi na ślizgawce. Akułow, który był przedtem generalnym prokuratorem ZSRR., od czerwca 1935 r. objął po Jenukidzem sekretarjat Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.R.R.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 2. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.65— 12.90
Pszenica	19.50— 19.75
Jęczmień browarowy	14.25— 15.00
Owies	14.25— 14.50
Łubin żółty	11.00— 11.50
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.24 1/4; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.27; funt szterling 26.17; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.96.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 5. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. dla szkół. 13.00 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Od piosenki do piosenki. 16.00 Gadaninka Starego Doktora. 16.20 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Jak z ziarnka bawełny powstaje koszula — odczyt. 17.15 Koncert ork. kam. 17.50 Aktualna pogad. gosp. 18.00 Koncert szwedzkiej muzyki symf. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18.55 Nowiny leśne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrona przeciw lotniczo-gazowa. 21.00 „Pustkowie“ — słuch. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Koncert. 22.30 Muzyka lekka.

Piątek, 6. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Przygoda w marcu — pogad. dla dzieci. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Kwartety wok. Haydna. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert. 18.30 Pogad. aktualna. 19.50 Pogadanka społ. 18.55 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy. 20.00 Koncert symf. W przerwie około godz. 21.00 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techn. 22.45 Spacer po Europie.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 5. III. 7.55 Parę informacyj. 13,00, 13.30 16.20 Płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ w wyk. chóru żołnierskiego. 18.30 „Korzyści z zalesienia nieużytków”. 18.40 „Jak spędzić święto?” 18.45 Pastorałki francuskie. 19.00 Pogad. muz. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 6. III. 7.55 Parę informacyj. 12.40, 13.35, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 „Znaczenie śledzia w życiu gosp. narodów. 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Na początku marca.

Trudno przewidzieć, jakie będzie powietrze w marcu, ale zwykle przewiduje się, że obecnie zbliżająca się wiosna przyniesie nam znaczne ocieplenie. To też należy się zastanowić, jakie w tym czasie roboty należy wykończyć.

Do takich robót zaliczyć należy uporządkowanie zaległych śmieci i kup błota, jakie zwykle gromadzą się w miesiącach zimowych przy niedosyć dokładnem ich usuwaniu i oprócz ziemistych materjałów gnojnych, które najlepiej wywieźć wprost na pole czy na łąkę, resztę, to znaczy śmiecie i lżejsze skrzybanki gnojowe, zwieźć na kupę kompostową. O tych kompostach mówi się i powtarza dość często i zaleca się przysposabianie, a tymczasem rzadko gdzie w mniejszych gospodarstwach można się z kompostem spotkać.

Narzeka się na biedę — bo naprawdę ona jest, ale żeby sobie dopomóc w zasileniu wyczerpanej ziemi tak cennym, a tanim nawozem, to jakoś nie dba się o to.

Przecież to koszt prawie żaden, bo się grosza z kieszeni nie wyciąga, weksli na to nie wystawia, a każde najmniejsze nawet gospodarstwo może przez rok uciułać kompostu przynajmniej na pół hektara pola. Zacząć więc trzeba i to teraz wywozić, co się da z tych materjałów śmieciarnych, z obejścia przy domu, z pod kieratu, z różnych ścieżek, gdzie się nadgniłe słomsko wala, a potem się znów do kupy dołoży, jak przyjdą zielska i znów przeplecie popiołem, poleje gnojówką i tak dokładając, uzbiera się spora gromada, co, gdy przegnije, pod wszelkie warzywa się przyda.

Takie ziemiste skrzybanki, czy to z podwórza czy z szosy, należy wozić wprost na łąkę — lub na sapowate pole. Otóż dla tego wprost, że tam akurat dobra taka ziemista, a przecież i trochę gnojna masa w zastosowaniu na próchnicę. A gdy jeszcze doda się jakiegoś tynku wapiennego, to lepszego nawozu na torfy czy sapy nie potrzeba.

Bieda, a więc trzeba się taniemi środkami nawozowemi posiłkować i wszystko, co się da, w gospodarstwie należy wyzyskać.

Czas teraz i na uporządkowanie obory, czy stajni, by wywieźć gnój. Nie znaczy to, żeby na gwałt wozić, choćby wozy grzęzły w polu, lecz, gdy można, gdy przymrozek i twardo się jedzie, wywozić i odrazu rozrzucić, choćby się miało przyorać i później.

Skoro tylko trafi się dzień cieplejszy — trzeba niezwłocznie przystąpić do rewizji kopców, przebrać nadpsute i gnijące kartofle, pamiętając o tem, że psujące się kłęby zarażają inne. Zepsute dać trzodzie chlewnej. Krowom cielnym nie dawać więcej nad 4—5 kg. dziennie.

Pamiętać trzeba o tem, że, o ile śniegi odtają, a woda stoi na oziminach — to należy przepatrzeć rowy, brózdy i przegony, aby ułatwić spadek i odpływ wody.

Czas też ostatni na przejrzenie narzędzi, jak włóczydła, brony (lżejsze i cięższe, walce i pługi. Sprawdzić, czy czego nie brakuje, nasmarować tłuszczem i rdzę usunąć, zreperować części uszkodzone. Następnie obliczyć potrzebne nawozy sztuczne i nasienie, przyjmujemy bowiem, że płodozmian już na jesieni został ułożony.

Na śpichrzu szuflować zboże, przygotować do siewu koniczyny i seradelę. Tę ostatnią po zejściu śniegów wysiewać w żyto. Koniom dawać mocniejszy pokarm, by je wzmocnić na czas uciążliwych robót wiosennych. Należy też pamiętać o bieleniu drzew owocowych.

Bielenie drzew owocowych należy do wypróbowanych, niezawodnych, dezynfekcyjnych środków, używanych przy pielęgnowaniu drzew owocowych.

Bieląc, chronimy młode drzewka od złych wpływów powietrza. Przez bielenie osiągamy u drzew późniejszy rozwój kwiatu, co przy wiosennych mrozach przynosi dużą korzyść, bo wystarczy, jeśli drzewo zakwitnie o jeden dzień później po mrozie, aby kwiat został uratowany. Tłumaczy się to tem, że biała barwa chroni drzewko od promieni, a więc i ciepła, a tem samem zapobiega przedwczesnemu krążeniu soków, wskutek czego opóźniony jest nieco rozwój pączków i kwiatów.

Drzewa bielone chronimy od szkód, wyrządzonych przez gryzoniów i inne zwierzęta, jak kozy i owce.

Bielić drzewa należy świeże zgaszonem wapnem, do którego dodajemy równą ilość gliny lub krowieńca i dolewając do tego dostateczną ilość wody, mieszamy tak długo, dopóki nie powstanie rzadka papka.

Starsze drzewa należy przed bieleniem oskrobać z łuszczącej się kory, przyczem podkładamy płachtę, ażeby odpadki pozbierać i spalić. Drzewek o korze niełuszczącej się naturalnie skrobać nie potrzeba. Bieli się cały pień i grubsze gałęzie mniej więcej do połowy zapomocą pendzla murarskiego.

Pokaz tryków z Pomorza i Wielkopolski.

Pomorski Związek Hodowców Owiec w Toruniu uchwalił wspólnie z Wielkopolskiem Towarzystwem Hodowców Owiec przeprowadzić 18 i 19 kwietnia br. pokaz tryków w Toruniu w hali wystawowej. Na tym pokazie będą wystawione z poszczególnych owczarń zarodowych po 3 tryki. Celem pokazu jest zademonstrowanie materjału hodowlanego, wyprodukowanego w owczarniach pomorskich.

Uwaga dla rolników pow. lubawskiego.

Dotyczy stale nowo zakładanych spółdzielni mleczarskich.

Od dłuższego czasu ożywia się działalność pewnych osób w kierunku zakładania nowych spółdzielni mleczarskich, powodując przezto wielkie zamieszanie pośród rolników, jak i bałamucenie tychże. W celu wyjaśnienia całej tej sprawy zamieszcza się niniejszy artykuł i następne.

Założenie nowego przedsiębiorstwa czy prywatnego czy spółdzielczego jest tam wskazane, gdzie takowe ma widoki egzystencji, ale także musi zakład ten mieć materjalne podstawy.

Tworzenie nowego przedsiębiorstwa spółdzielczego po myśli p. M. z T. oraz p. K., urzędnika powiatowego zrzeszenia rolników, jest bez materjalnych podstaw i bez racji bytu.

Przedsiębiorstwo nowo powstające, jak sobie przedstawia p. M., jest w obecnych warunkach wogóle nie na miejscu i to z następujących przyczyn:

By spółdzielnia mogła odpowiednio swe zadanie wykonywać, musi do tego posiadać odpowiedni kapitał zakładowy, o który jest w obecnych warunkach ekon. bardzo trudno. Pan M. jest przekonany, że, jeżeli rolnicy wpłacą tytułem udziałów po 10 zł od jednej krowy posiadanej, to zupełnie to wystarczy do prowadzenia przedsiębiorstwa. — Tak dla p. M. to wystarczy, ale dla spółdzielni nie.

Nie mamy tu na myśli zwalczania organizacyj spółdzielczych ani ich przedsiębiorstw, tylko chcemy rolników ostrzec, by nie szli na lep pierwszego lepszego bałamuta przybysza, który sam u siebie gospodarzyć nie umie, a jeszcze innych chciałby oświecać i uczyć. Są przedsiębiorstwa spółdzielcze, które spełniają swe zadanie znakomicie i należycie pod każdym względem, ale do tych spółdzielni, jak do ich utworzenia i prowadzenia muszą być zupełnie inni ludzie niż p. M., a przedewszystkiem do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa konieczni są ludzie fachowi z doświadczeniem, no i oczywiście rzetelni, a nie wydrwi grosze.

Jakie wtedy warunki muszą zaistnieć, by mogła być utworzona nowa spółdzielnia mleczarska.

Doświadczenie bardzo wielu rolników, a przedewszystkiem tych, którzy już płacili długi lub jeszcze płacą za różne ad hoc założone spółdzielnie — mówi im, że, chcąc założyć nowe przedsiębiorstwo, trzeba mieć bardzo wiele na uwadze i liczyć się z wieloma ewentualnościami.

By utworzyć nową mleczarnię spółdzielczą, która będzie miała uzasadnioną rację bytu i możliwość rozwoju, trzeba przewidzieć taki punkt budowy, by w najbliższem okolu można osiągnąć dzien-

DZIAŁ KOBIECY



Przesadzanie roślin doniczkowych

Najlepszą porą do przesadzania roślin doniczkowych jest koniec **lutego i marzec.**

Posługując się staremi doniczkami, musimy je wpierw bardzo dokładnie oczyścić z dawnej, przyschłej do ścianek doniczki ziemi, a w razie pleśni i z białego nalotu; doniczki trzeba wygotować w gorącej wodzie, szczotką ryżową wyszorować i dokładnie przesuszyć. W pleśni bowiem i zatęchłej ziemi znajduje się wiele szkodliwych bakteryj, które potem będą niszczyły kwiat przesadzony. Używać należy tylko doniczki glinianej bez polewy. Na spód doniczki kładziemy parę skorupek z potłuczonych glinianych wazoników albo drobnych kawałków cegły. Utworzy się z nich dren, odbierający wodę. Prócz tych skorupek dobrze jest położyć na spód trochę węgla drzewnego, który chroni korzenie od butwienia.

Doniczka, przygotowana do przesadzania rośliny, powinna być tylko o jeden numer większa od poprzedniej.

Najtrudniejszą rzeczą podczas przesadzania roślin jest umiejętne dobranie gatunku ziemi.

Ziemia kompostowa, utworzona z rozkładu ciał organicznych, przegniłych liści, łodyg chwastu, naci buraczanej itd. po 2 latach działania na nią wpływów atmosferycznych i przekopywania z małą bardzo domieszką piasku jest doskonałą ziemią dla roślin rocznych, sezonowych, o silnym korzeniu głównym, z rozchodzącemi się zeń korzeniami bocznemi. Ziemia lekka, inspektowa, z jedną trzecią domieszki piasku, odpowiednia jest do hodowli roślin cebulkowych, jak również kłączków i bulw (hiacynty, tulipany, amarylisy itd.) Ziemia inspektowa, zmieszana z ziemią darniową, używana jest do palm, pelargonij, fuksyj. Ziemia liściowa, z domieszką piasku, odpowiednia będzie dla kaktusów, agaw, aloesów itd.

Po przygotowaniu odpowiedniej ziemi przesiewamy ją przez grube żelazne sito dla odłączenia kamyków i śmieci.

Niepodlaną roślinę o suchej ziemi wybijamy z doniczki zapomocą uderzeń dłonią o ścianki wazonika. Okrawanie nożem nie jest dobre, gdyż tym sposobem często korzonki zostają uszkodzone. Po wyjęciu rośliny starą ziemię starannie wykruszamy z pomiędzy korzeni. Następnie do przygotowanej doniczki ze skorupkami nasypujemy ziemi do pół wysokości i wkładamy roślinę do wazonika. Przy zasypywaniu korzeni trzeba doniczką potrząsać i palcami ziemię przy głównym korzeniu upychać, aby nie utworzyły się puste miejsca. Gdy roślina jest już przesadzona, podlewamy przez sito konewki dotąd aż na wylot przez doniczkę woda przecieknie. Rośliny świeżo przesadzone stawiamy w miejscu chłodnem i bezsłonecznem, np. w pokoju północnym. Po kilku dniach przestawić je można na ich właściwe miejsca.



Poselstwo japońskie w Berlinie urządziło „herbatkę”, podczas której tancerka Fumiko Takesayassi przedstawiła gościom różnorodne kimona z dawnych i nowszych czasów.

Torebki znane już przed 3000 lat.

W Peru znalazła jedna z ekspedycyj archeologicznych mumję młodej dziewczyny, która zmarła przed 3000 lat. Mumja była doskonale zachowana. Ciało zmarłej było owinięte w drogocenne koronki, koloru niebieskiego, brunatnego oraz ozdoby

nie do przerobu minimum 4000—5000 litrów mleka. Przy mniejszej ilości mleka koszty przerobu przekroczą normę, która może dać możność normalnego rozwoju. Przy nikłej ilości mleka przerabianego rolnik otrzyma z danej mleczarni jeszcze mniej za mleko niż dotychczas, dlatego, że koszta produkcji w mleczarni są te same prawie przy przerobie 2 czy 6 tys. litrów. Dalej poważną trudnością, bardzo daleko idąca, jest pobudowanie i urządzenie mleczarni.

Zakup maszyn, choćby tylko o mniejszych rozmiarach, według najnowszych wymagań techniki i warunków zbytu produktów w przedniej jakości, potrzebuje kapitału około 15—20.000 zł. Zakup gruntu i budynku drugie 15—20.000 zł. Kupienie natomiast starej i niestosownej budy oraz starych i wybrakowanych maszyn spowoduje to, że produkt będzie mógł być wytworzony tylko pośledniej jakości, a co będzie się odbijało druzgocąco na cenie, osiąganej za masło. Jeżeli np. p. M. z Tuszewa otrzyma deklaracje od rolników, równające się posiadaniu 400—500 krów, a 10 zł od każdej krowy, to uzyska kapitału zakładowego 4000—5000 zł i co z tym fantem począć — zwyczajnie, członkowie Rady podpiszą weksle i pożyczka ewtl. gotowa, jeżeli który z banków będzie w możności dać — ale tę pożyczkę trzeba potem jeszcze oddać i oprocentować, a skutki tego wegetującego przedsiębiorstwa nie będą dawały na siebie długo czekać — będzie niewypłacalność — rolnik nie otrzyma najpierw za dostarczone mleko za kilka miesięcy żadnej zapłaty, a w dodatku jeszcze odpowiedzialność z udziałów i dopłaty i t. p.

Zatem, jeżeli chcemy co nowego stworzyć, trzeba to dobrze przemyśleć, obliczyć i rozważyć, by nowotwór miał realne podstawy i przyniósł spółdzielczości korzyść, a nie ujemne skutki. J.

Przygotowanie nasion do siewu.

Zbliża się wiosna i niezadługo trzeba będzie siać warzywa w inspektach, a trochę później wprost do ziemi. Zawczasu też należy przygotować nasiona w odpowiedniej jakości, by mieć na czas gotowe. Poniżej podajemy ilość nasion i odmiany najlepiej się nadające.

Cebula. Uprawę cebuli prowadzimy przez: 1)zasiew nasion wprost do ogrodu; 2) z rozsady; 3) z dymki.

Cebulę wysiewamy w kwietniu. Na 10 m. kw. potrzeba 6 gr. nasienia.

Z odmian cebul najlepsze są: Żytawska lub Warszawska, na użytek letni Madera.

Kapusta. Wcześniejsze odmiany kapusty są: Warszawska i Sława z Eukhojzen, z późniejszych — Amager i Magdeburska. Kapustę wysiewamy na początku kwietnia w ilości 1 gr. na pół m. kw. rozsadnika, co wystarczy na obsadzenie 20 m. kw. (Na morgę około 400 gr. nasienia).

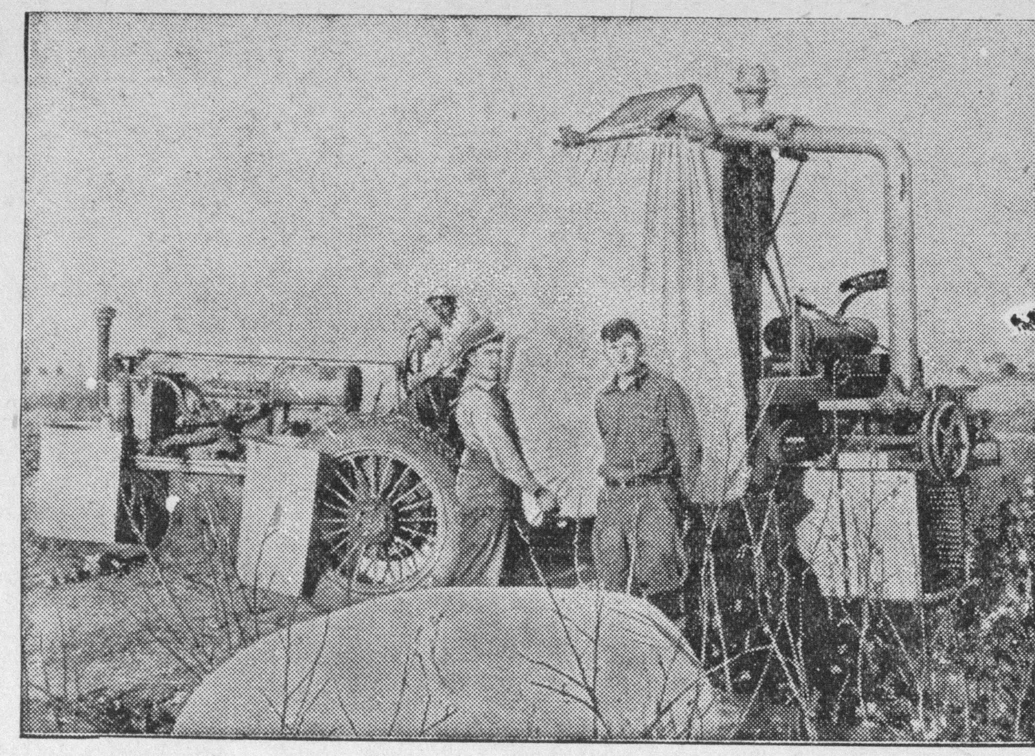
Ogórki. Z odmian ogórków są polecenia godne: Przybyszewskie i Niczyńskie. Na 10 m. kw. potrzeba około 3 gr, należy przytem pamiętać, by nie siać nasion młodszych nad trzyletnie.

Pomidory wczesne Cud Wisły, dobre są Roosevelt, Rychle, Sobótka lub Lucullus. Na mórg potrzeba 100 gr. nasienia.

Marchew — odmiany: Nantejsjal Dawicka. Na 10 m. kw. potrzeba około 5 gr.

Pietraszka — odmiany: cukrowa krótka i jesienne długie. Na 10 m. kw. 6 gr.

Buraki ćwikłowe: Egipskie. Na mórg 15 kg. nasienia,



Nowowynaleziona maszyna motorowa do sprzętu bawełny, zastosowana poraz pierwszy w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

Jak umiejętnie wyhodować wczesne kurczęta?

Ogromna większość hodowanego u nas drobiu znajduje się w posiadaniu gospodarstw włościańskich, które wszakże nie mają należytego stąd dochodu. Tłumaczy się to tem, że gospodynie nasze nie chcą zadać sobie trochę trudu, aby mieć wczesne kurczęta. Kura zaczyna wysiadywać dopiero wtedy, kiedy zniesie już na wiosnę pewną ilość jaj, a młode kurczęta widzimy na targu dopiero w czerwcu — lipcu. Są one wtedy tanie, pozatem takie późne kokoszki słabo wyrastają, a zaczynają się nieść nie w jesieni, a dopiero w następnym roku.

Jednym z najważniejszych warunków podniesienia opłacalności hodowli drobiu jest umiejętność wyhodowania kurcząt przynajmniej w marcu, t. j. wtedy, kiedy jeszcze kury nie chcą siedzieć, a zmusić ich do tego niepodobna. Zagranicą kwokę zastępują zwykle sztucznemi wylęgarkami, a w niektórych krajach dochodzą do prawdziwych fabryk kurcząt, gdyż istnieją wylęgarnie na 10 tysięcy jaj. Kto może się zdobyć na taką wylęgarnię, choćby na 100 — 150 jaj, oczywiście najlepiej zrobi, jeżeli się w nią zaopatrzy, uniezależnia się bowiem od humoru nasiadek. Kto jednak nie może sobie na to pozwolić, niech użyje do tego celu indyczki. Chodzi jednak o to, aby zrobić dość wcześnie, gdy indyczka nie zaczyna się nieść. Wystarczy posadzić na parę dni w gnieździe przykrytem pudełkiem niskiem, aby musiała siedzieć, nie stać i o tyle ciężkiem, aby nie mogła go podnieść. Po paru dniach indyczka zacznie siedzieć, a wtedy można jej podłożyć 24—30 jaj kurzych. Indyczka doskonale wodzi kurczęta i ochroni je nawet przed jastrzębiem. Kto posiada 2 lub więcej indyczek należy je nasadzić jednocześnie. Po wylężeniu dać wszystkie kurczęta jednej (50—60 kurcząt), a pozostałe znów posadzić na świeże jaja.

Wiosenne targi Katowickie.

W czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r. odbędą się na Śląsku tradycyjne ósme targi katowicki urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa L: 14, tel: 300-71).

Targi Katowickie, dążąc od wielu lat do utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy i wzmożenia konsumpcji — współdziałają w zwalczaniu przesilenia gospodarczego, zwiększają i stwarzają liczne zarobki w wielu dziedzinach. Odbywają się one w najżywszym ośrodku handlowym, tj. na Śląsku, a przemysłowcy i kupcy, biorący w nich udział, przygotowują sobie rynek zbytu, który we własnym ich interesie należałoby corocznie rozszerzać i powiększać.

Jest sprawą wielkiej wagi, by krajowy towar jaknajliczniej mógł wykazać na tych targach swą dobrą jakość i zalety nietylko wobec rodzimej klienteli, lecz również wobec konkurencji i konsumentów z poza polskiego kordonu.

Ten właśnie wysiłek należałoby poprzeć, zwracając szczególną uwagę naszych wytwórców, przemysłowców i kupiectwa na potrzebę wzięcia przez nich czynnego udziału w VIII. Targach Katowickich, aby w ten sposób przyczynili się we własnym interesie do rozszerzenia propagandy zbytu towarów krajowych.

kości słoniowej. Znaleziono też koronki przeszło 30 m. w bardzo dobrym stanie. Znaleziono również torebkę ręcznej roboty, złożona ze zmarłą do grobu. Zawartość torebki niewiele różni się od zawartości torebek, noszonych przez współczesne panie. Znaleziono tam karminową pastę do ust w małem pudełeczku, mały wyżłobiony klejnot, jako schówek na puder, białe i złote piórko. Dalej małe ręczne lusterko ze szlifowanego markarytu, z drogocennie i artystycznie wyrobioną rączką. Wokoło szyji wysokiej wartości naszyjnik z pereł, dalej złote i srebrne pierścienie i niezwykle cenne branzolety. Paznokcie u rąk i nóg bardzo starannie pielęgnowane. W sarkofagu znaleziono też ramkę, na której naciągnięta była robótka ręczna. Odkrywcy tego grobu twierdzą, że tak koronki, jak i torebka widocznie były własnoręczne roboty zmarłej. Stąd wniosek, że niema nic nowego na świeci.

Bluzki, bluzki.

Ze zbliżającą się wiosną zaczyna nas interesować moda wszelkich bluzek, które nadal cieszą się wielkiem powodzeniem, a które tworzą z kostjumami, kompletami i spódnicami nierozerwalną całość. Zasadniczo rozróżniamy 3 rodzaje bluzek: krótkie wpuszczane w spódnicy, bluzki z baskinką i bluzki — kasaki. Bluzki robione z wełny czy jersey przylegają jak swetry. Do pracy nosi się np. bluzki sukienne, flanelowe, z aksamitu do prania lub z materjałów prążkowanych, pomysłowo krojonych, w rodzaju kamizelek, w niewrażliwych odcieniach przybrane kieszonkami, wyłogami, kokardami, ozdobnemi guzikami, paskami, szamerowaniami itd.

Eleganckie bluzki, przeważnie kasaki, nosi się z błyszczących jedwabi, lamy, koronki, tafty, mory, dalej z powiewnego tiulu, monsellin o wesołych kolorach, przybrane mnóstwem szczegółów, jak:



zakładeczkami, marszczeniami, ryszami, stebnowaniami, żabotem, oryg. guzikami itd.

W tym roku najmodniejsze będą bluzki z cienkiej wełny w jaskrawe kwiaty, przypominające chustki wiejskich kobiet, dalej z tafty w kratę, z jedwabiu inprime, z linon, przybranego koronką z płótna haftowanego, organdyny itd. Modne też mają być bluzki z czerwonego jedwabiu i bardzo błyszczącego, np. do kostjumu granatowego lub szaro-zielonego, a do czarnego bluzka ma na czarnem tle szerokie pasy czerwone, zielone i różowe.

Obecna moda noszenia bluzek — to sposobność wykorzystania resztek lub sukien nieodpowiednich do dalszych przeróbek.

„Dzień panien“ w Anglji.

W Anglji 29 lutego jest poświęcony pannom. W dzień ten każda panna ma prawo oświadczyć się pierwszemu młodemu człowiekowi, za którego chce wyjść zamąż.

W Anglji jest bardzo dużo „starych“ panien. W przybliżeniu podają statystyki ich liczbę na 2 600 tysięcy. Ta duża ilość panien pochodzi stąd, że w Anglji jest więcej kobiet niż mężczyzn. Na 20 miljonów 933 tys. kobiet wypada tylko 19 milj. 337 tys. mężczyzn. W ostatnich czasach mężczyźni bardzo niechętnie wstępują w związki małżeńskie, co jest łatwo zrozumiałe wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej.

W Polsce dzień panien przydałby się również...

DOBRE RADY.

Zamrożone szyby odmrozić.

Rozpuścić soli w wodzie i zmaczaną w tej wodzie gąbką obmywać szyby, a lód natychmiast stopnieje.

Okna zimą czyścić na sucho, aby nie pękły. Woreczek napełnić szlemkredą i czyścić. Pocierać miękką skórką.

Przepisy gospodarskie.

Placuszki z gotowanych kartofli.

15 dużych ugotowanych kartofli przetrzeć przez sito, dodać 4 żółtka, 3 łyżki śmietany, 1 i pół łyżki masła, 4 łyżki cukru, wymieszać masę dobrze, w końcu dodać pianę z białek.

Placuszki kłaść łyżką w rozpalony tłuszcz (najlepiej na patelni z dołkami) i smażyć po obu stronach. Posypać miałkim cukrem. Oddzielnie podać śmietanę, sok lub konfitury.

Herbata

nabierze aromatu, jeśli przechowuje się ją z suszoną skórką pomarańczy.